

Sygn. akt III AUa 956/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Frańczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Wiśniewska SSA Monika Kowalska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **Z. Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanej **M. Ł.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt VII U 243/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;**

**II. zasądza od Z. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Sygn. akt. III AUa 956/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 30 grudnia 2010 r. w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się Z. Z. z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek M. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 czerwca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. (pkt 1) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, iż zainteresowana M. Ł., posiadająca licencję agenta ubezpieczeniowego, działalność gospodarczą związaną z ubezpieczeniami prowadziła od 2007 r. Zainteresowana jako osoba prowadząca działalność gospodarczą zawarła umowy o pracę nakładczą z 20 osobami, zaś wzór zawieranych z wykonawcami umów o pracę nakładczą został sporządzony przez prawnika i skonsultowany z pracownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zainteresowana zlecała wykonawcom wykonanie pracy polegającej na przygotowaniu do wysłania ofert kredytowych i innych usług finansowych będących w jej ofercie. Praca polegała na skompletowaniu pakietu ofertowego składającego się np. z propozycji kredytów gotówkowych na cele prywatne, rozwój firmy, zakup towarów i inne cele, materiałów informacyjno - reklamowych oraz włożeniu przygotowanego pakietu do koperty, zaklejeniu i zaadresowaniu koperty, a następnie naklejeniu znaczka pocztowego i przygotowaniu do odbioru przez nakładcę. W umowie o pracę nakładczą zainteresowana zobowiązywała się do zapewnienia wykonawcom co najmniej 100 pakietów miesięcznie, a wykonawca zobowiązywał się do wykonania miesięcznie nie mniej niż 5 pakietów. Kwota wynagrodzenia za wykonanie jednego pakietu ustalona została na 5,65 zł. Zainteresowanej zależało na utrzymaniu grupy wykonawców, ponieważ mieli oni swoich znajomych, którzy polecali jej klientów i działalność gospodarza przynosiła jej zysk. W dniu 1 czerwca 2008 r. M. Ł. zawarła umowę o pracę nakładczą z odwołującym się Z. Z., której treść była taka sama jak umów zawartych z innymi wykonawcami. Również odwołującemu się zainteresowana zapewniała miesięcznie 100 kompletów do wykonania, ale Z. Z. nigdy nie wykonał takiej ilości pakietów, tłumacząc się problemami zdrowotnymi. Odwołujący się od 1 października 1991 r. prowadził działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta Miasta K. i zajmował się budownictwem. W 2006 r. odwołujący się miał poważny wypadek samochodowy, po którym pojawiły się szumy w głowie. W marcu 2007 r. przeszedł operację usunięcia ślinianki przyusznej lewej, następnie zdiagnozowano u niego nowotwór ślinianki przyusznej prawej. Te diagnozy spowodowały, że popadł w depresję i w 2007 r. zaczął się leczyć psychiatrycznie. Ze względu na stan zdrowia nie był w stanie prowadzić dotychczasowej działalności, jego aktywność zawodowa znacznie się ograniczyła, a firma realizowała zadania dzięki zatrudnionemu pracownikowi. W marcu 2008 r. zmarł pracownik zatrudniany przez odwołującego się i w zasadzie od tej pory nie prowadził on działalności gospodarczej. W 2008 r. przy przychodzie 51.785,26 zł wykazał stratę 3.678,74zł, w 2007 r. przychód wyniósł 173.979,28 zł, ale również została wykazana strata, w styczniu 2009 r. przychód wyniósł kwotę 201,47 zł, w lutym 32,79 zł, a za cały 2009 r. przychód stanowił kwotę 20.957,74 zł. Część faktur wystawionych w okresie od czerwca 2008 r. do lutego 2009 r. obejmowała należności za prace wykonane wcześniej. Wówczas odwołujący się zaczął poszukiwać dodatkowego źródła dochodu i od swojego znajomego otrzymał informację, że taki dochód może uzyskać u M. Ł., wykonując pracę nakładczą. Otrzymał też informację, że zgodnie z obowiązującym prawem może dokonać wyboru tytułu podlegania ubezpieczeniom i w związku z tym nie opłacać składek na ubezpieczenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W tym okresie nie było możliwości zawieszenia działalności gospodarczej, zaś likwidacja działalności nie była możliwa z uwagi na konieczność wyprzedazy środków trwałych. Odwołujący się w 2008 r. ukończył jedno semestralne Studia (...) w zakresie (...) w obrocie nieruchomościami” otrzymując w dniu 4 lutego 2009 r. licencję zawodową w zakresie pośrednictwa nieruchomościami. Następnie odwołujący się dokonał zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest uzasadnione. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podniósł, iż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie czy zawarta pomiędzy odwołującym się Z. Z. a zainteresowaną M. Ł. umowa o pracę nakładczą miała na celu faktyczne wykonywanie składających się na jej zakres czynności i czy były one rzeczywiście wykonywane, czy też umowa ta została zawarta w celu obejścia przepisów prawa, a to zmiany tytułu ubezpieczenia, a w konsekwencji czy odwołujący się z tytułu tej umowy podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1442) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę nakładczą, od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą (art. 8 ust. 3 ustawy). Jak wynika z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie posiadająca innego tytułu podlegania ubezpieczeniom podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz

wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania jej wykonywania. Stosownie do treści art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, w tym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalno - rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Od dnia 1 marca 2009 r. w myśl art. 9 ust. 2b ustawy osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej te osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Może ona dobrowolnie na swój wniosek być objęta ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. Sąd Okręgowy podkreślił, iż całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19 ze zm.). Przepis § 3 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, że w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że umowa o pracę nakładczą z dnia 1 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy zainteresowaną M. Ł. a odwołującym się Z. Z. spełniała wymogi wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Umowa ta określała ilość pracy przewidzianej do wykonania, pozwalającej uzyskać najniższe wynagrodzenie, a to, że odwołujący się wykonywał pracę nie w ustalonej i wymaganej ilości pozwalającej uzyskać określone wynagrodzenie, nie przesądza, iż przedmiotowa umowa o pracę nakładczą zawarta została przez strony w celu obejścia przepisów prawa wyłącznie w celu zmniejszenia kosztów związanych z podleganiem obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zarejestrowanej przez odwołującego się działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy skonstatował, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do przyjęcia, iż odwołujący się zawarł umowę o pracę nakładczą poszukując dodatkowych dochodów, albowiem w zasadzie w okresie wykonywania pracy nakładczej działalność gospodarcza nie była przez niego prowadzona. Po wypadku w 2006 r. i zdiagnozowaniu nowotworu odwołujący się popadł w depresję i firma realizowała zadania dzięki zatrudnionemu pracownikowi, po śmieci którego faktycznie działalność była poprowadzona w bardzo ograniczonym zakresie, a odwołujący się w sposób przekonujący wyjaśnił dlaczego nie zlikwidował działalności gospodarczej. Również zainteresowana M. Ł. odnosiła korzyści w sytuacji, gdy praca nie była wykonywana przez odwołującego się w wymaganym rozmiarze, albowiem działalność gospodarcza przynosiła jej dochód, a zainteresowana zatrudniała rozsądną liczę osób na podstawie umowy o pracę nakładczą, zapewniając wykonawcom określoną w umowie liczbę pakietów. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że obie strony miały potrzebę zawarcia takiej umowy i miały faktyczny zamiar jej realizacji, a ich celem nie było wyłącznie zmniejszenie należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że zawarta w dniu 1 czerwca 2008 r. umowa o pracę nakładczą nie została zawarta w celu obejścia prawa, a zatem nie istniały przesłanki do wyłączenia odwołującego się z ubezpieczenia społecznego w spornym okresie i na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się Z. Z. z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek M. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 czerwca 2008 r. do 28 lutego 2009 r.

Apelację od wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19 ze zm.) oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07 poprzez błędną interpretację i ich niezastosowanie i w związku z tym przyjęcie, że nieuzyskiwanie wynagrodzenia w kolejnych miesiącach kalendarzowych w kwocie połowy

najniższego wynagrodzenia w czasie wykonywania pracy nakładczej uprawniało odwołującego się Z. Z. do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy nakładczej.

Wskazując na tak sformułowany zarzut organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania oraz zasądzenia od odwołującego się kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu wywodów apelacji organ rentowy podniósł, iż wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że o doniosłości prawnej możemy mówić tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia z pracą. Organ rentowy zaakcentował, że odwołujący się w całym okresie objętym umową o pracę nakładczą ograniczył się do skompletowania i wysyłki 8 kompletów reklamowych miesięcznie, co oznacza, iż wykonywał tylko 5% normy minimalnej przewidzianej w umowie o pracę, a czas, który przeznaczal na wykonywanie umowy dawał podstawy do przyjęcia, iż umowa ta miała na celu tylko i wyłącznie uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na apelację oraz jej uzupełnieniu odwołujący się wniósł o oddalenie apelacji motywując swoje stanowisko tym, iż organ rentowy w piśmie z dnia 15 marca 2011 r. stwierdził, że fakt opłacania składek z tytułu pracy nakładczej od podstawy wymiaru nie odpowiadającej 50% najniższego wynagrodzenia nie stanowi podstawy do kwestionowania zasadności podlegania ubezpieczeniom z tego tytułu a takie też stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 2012 r., I UK 247/12 (LEX nr 1274955).

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W rozpoznawanej sprawie trafnie zarzuca organ rentowy, iż umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy odwołującym się Z. Z. a zainteresowaną M. Ł. została zawarta w celu obejścia prawa i tym samym nie może stanowić tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Należy mieć na względzie, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Charakter prawny umowy o pracę nakładczą jest sporny, ale tylko w zakresie możliwości jej zakwalifikowania na podstawie różnych instytucji prawa cywilnego, w tym zwłaszcza umowy o dzieło czy umowy o świadczenie usług. W ramach umowy o pracę nakładczą wykonawca zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów, przy czym strony nie określają wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi - inaczej niż w stosunku pracy - osoba, która podjęła się tej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Mimo wielu różnic, praca nakładcza wykazuje również szereg podobieństw do pracy świadczonej w stosunku pracy. Z tej też przyczyny, ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Uprawnienia osób wykonujących pracę nakładczą reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Zgodnie z treścią § 3 ust. 1 tego rozporządzenia, w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 kodeksu pracy. W judykaturze prezentowany jest pogląd, iż powyższy przepis normuje warunek konieczny umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych, właśnie z uwagi na cel upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, III UK 77/07, LEX nr 465895). Stąd bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą umowa o pracę nakładczą (w stanie

prawnym obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 r.) nie rodziła obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie miała możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2013 r., III AUa 2012/12, LEX nr 1335644, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 r., III AUa 1335666; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2012 r., III AUa 1039/12, LEX nr 1237296).

Kwestionując zawartą przez odwołującego się z zainteresowaną umowę o pracę nakładczą organ rentowy prawidłowo skonstatował, iż umowa ta z uwagi na rozmiar wykonywanej pracy i związaną z tym podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie nie przekraczającej 57,60 zł miesięcznie zmierzała do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) i powołując się na cytowany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07 podał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Obejściem prawa jest bowiem zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, w tym umowy o pracę nakładczą. Cel obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści czynności prawnej, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania innego niż określony w niej celu, zakazanego przez prawo. Art. 58 § 1 k.c. zakazuje osiągnięcia w drodze dokonywania czynności prawnych rezultatów, które są niemożliwe do pogodzenia nie z zakazami i nakazami przepisów ustawy wyrażonymi *expressis verbis*, lecz z celem danej regulacji czy też pozaprawnymi regułami słuszności lub sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235 oraz z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, M.P.Pr. nr 2/2006). Czynności mające na celu obejście ustawy zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą, by w rzeczywistości osiągnąć cel przez tę ustawę zakazany. Takim celem może być uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez osobę niespełniającą wymaganych do tego przesłanek, jak też „uniknięcie” obowiązku opłacania wyższych składek na to ubezpieczenie społeczne. Podkreślenia wymaga, że odwołujący się zeznając na rozprawie w dniu 29 listopada 2011 r. wskazał, że „zawierając umowę o pracę nakładczą chodziło mu o dodatkowy zarobek i zgodne z prawem skorzystanie ze zbiegu ubezpieczeń, a pod pojęciem zbiegu ubezpieczeń rozumie możliwość wyboru ubezpieczenia dla niego bardziej korzystnego tj. z tytułu umowy o pracę nakładczą a nie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Podobne informacje zawarł w piśmie z dnia 3 listopada 2010 r. skierowanym do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. (k- 169) wskazując, że może skorzystać ze zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego i tym samym nie opłacać składek na ubezpieczenie społeczne od prowadzonej działalności gospodarczej. Gdyby jednak odwołującemu się chodziło o dodatkowy zarobek oraz uzyskanie zgodnie z prawem konkurencyjnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym, to starałby się osiągać przynajmniej wynagrodzenie nie niższe niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w okresie objętym zaskarżoną decyzją, a takiego wynagrodzenia przez okres obowiązywania umowy nigdy nie osiągał, wykonując nie więcej niż 10% miesięcznej normy. Za sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż na taki stan rzeczy wpływał stan zdrowia odwołującego się. Odwołujący się w latach 2007- 2008 bez przeszkód kontynuował naukę w ramach studiów podyplomowych, zajmował się min. wyprzedająą środków trwałych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, realizował przyjęte zlecenia, zaś skompletowanie 100 pakietów reklamowych nie wiąże się z jakimkolwiek wysiłkiem fizycznym ani umysłowym. Są to proste nie skomplikowane czynności, które w żadnej mierze nie są też pracochłonne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rodzaj pracy przewidzianej w umowie o pracę nakładczą polegający na włożeniu do koperty materiałów reklamowych nie mógł kolidować w żaden sposób ze stanem zdrowia odwołującego się, ponieważ, co już zaznaczono powyżej, nie trzeba większego wysiłku, aby skompletować 100 pakietów reklamowych, gdzie czynności ograniczają się wyłącznie do włożeniu konkretnych ofert produktów kredytowych do koperty. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby kiedykolwiek odwołujący się podjął próbę wykonania 100 pakietów, aby tym samym uzyskać przynajmniej wynagrodzenie w kwocie połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ponadto w zestawieniu kwot przychodu uzyskiwanego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przez odwołującego się w okresie objętym umową o pracę nakładczą wprost nie do zaakceptowania jest jego stanowisko,

które nieprawidłowo zaaprobował Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zawierając umowę o pracę nakładczą miał on na celu zdobycie nowego zarobku, skoro przez cały okres miesięczne wynagrodzenie z tego tytułu stanowiło kwotę nie przekraczającą 57,60 zł. Błędne jest również ustalenie Sądu Okręgowego, iż w okresie od czerwca 2008 r. do lutego 2009 r. odwołujący się nie prowadził działalności gospodarczej, ponieważ poza przychodem wykazywał konsekwentnie straty związane z prowadzoną działalnością. Ubocznie godzi się w tym miejscu zauważyć, że sam odwołujący się w licznych pismach procesowych, w tym między innymi w piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2011 r. wyjaśnia, iż aby generować zyski nie chciał podjąć działań mających na celu likwidację prowadzonej działalności gospodarczej a sama zmiana przedmiotu prowadzonej działalności gospodarczej, która miała miejsce w kwietniu 2009 r. nie wiąże się z zaprzestaniem jej prowadzenia. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest twierdzenie odwołującego się, iż stan zdrowia uniemożliwił mu skompletowanie 100 kompletów reklamowych miesięcznie a nie uniemożliwił wykonania modernizacji monitoringu dla Gminy M. i znalezienie podwykonawcy na te usługi.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 r. (I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz.209) stwierdził, że czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz.192 - i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny).

W tym stanie rzeczy skoro odwołujący się uzyskiwał z umowy o pracę nakładczą dochód w kwocie nie wyższej niż 57,60 zł miesięcznie, to w pełni uzasadniony jest wniosek organu rentowego, iż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą miało dla niego znaczenie iluzoryczne, a jedynym motywem zawarcia takiej umowy było dążenie do uzyskania konkurencyjnego ekonomicznie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12 (LEX nr 1250560) zaakcentował, że nowelizacja ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegająca na wprowadzeniu w życie z dniem 1 marca 2009 r. art. 9 ust. 2b miała na celu wyeliminowanie zjawiska zawierania przez przedsiębiorców fikcyjnych umów o pracę nakładczą tylko w celu obejścia przepisów ubezpieczeniowych. Patologią było bowiem zawieranie przez przedsiębiorców umów o fikcyjną pracę nakładczą, przewidujących niewielkie lub wręcz znikome wynagrodzenie (stanowiące podstawę wymiaru składek), w celu opłacania jak najniższych składek, a nawet na specjalizowaniu się niektórych firm w oferowaniu za opłatą zawierania z przedsiębiorcami umów o fikcyjną pracę nakładczą (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, Monitor Prawa Pracy 2008 Nr 2, poz. 58; III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53 i III UK 77/07, LEX nr 465895; a także z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272; z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825; z 27 stycznia 2011 r., I UK 191/10, LEX nr 896481).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że przed tutejszym sądem toczyły się postępowania dotyczące umów o pracę nakładczą zawartych przez zainteresowaną M. Ł., z których wynika stworzenie przez zainteresowaną wyłącznie procederu polegającego na zawieraniu umów o pracę nakładczą, które realizowane były w ten sposób, jak umowa o pracę nakładczą zawarta z odwołującym się, aby stworzyć fikcyjny tytuł do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Takie zachowanie nie zasługuje też na akceptację z punktu widzenia zasad, na jakich opiera się funkcjonowanie całego systemu ubezpieczeń społecznych, ponieważ korzyść osiągnana w ten sposób przez strony umowy odbywa się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza innych podmiotów nie podejmujących tego rodzaju praktyk. W przedmiotowej sprawie miała miejsce taka sytuacja, iż odwołujący się dokonał czynności, która z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiała się przepisom ustawowym, lecz w rzeczywistości zmierzała do wywołania celu, którego osiągnięcie jest zakazane przez ustawę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla odwołującego się umowa o pracę nakładczą miała stanowić tytuł do objęcia ubezpieczeniem społecznym przy opłacaniu bardzo niskich składek ubezpieczeniowych, albowiem przedmiotowa umowa nie wymagała od niego żadnej aktywności, a w umowie przewidziano wynagrodzenie o znikomej wysokości. Okoliczności te świadczą o tym, że odwołujący się podejmował czynności mające stanowić realizowanie umowy, lecz jedynie po to, by nie narazić się na zarzut pozorności tej umowy. Ponadto trudno jest przyjąć, aby umowa o pracę nakładczą miała przedstawiać znaczenie gospodarcze dla odwołującego i zawarł ją poszukując innych źródeł utrzymania, skoro nie osiągnął on w żadnym miesiącu obowiązywania umowy nawet połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. Stąd usprawiedliwiona jest konkluzja, że zawarcie formalnej umowy o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z niej zobowiązań, ale miało na celu wyłącznie uzyskanie tytułu ubezpieczenia społecznego, związanego z opłacaniem zaniżonych składek. Celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między odwołującym się a zainteresowaną było bowiem nie tyle zapotrzebowanie na konkretne usługi po stronie nakładcy i rzeczywiste ich świadczenie przez zatrudnionego, co uzyskanie tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym i opłacania zaniżonych składek na ubezpieczenie społeczne (zobacz: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, LEX nr 786372; z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035, z dnia 3 września 2009 r., I UK 91/10, LEX nr 653668).

Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Powyższy pogląd co do umów o pracę nakładczą zawieranych przez zainteresowaną M. Ł. z innymi wykonawcami Sąd Apelacyjny wyraził już min. w sprawie o sygn. III AUa 747/12, III AUa 1451/12, III AUa 680/13.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie płat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).